

Lech Krajewski

Skrótowce - fetysze i wytrychy w subkulturowej komunikacji językowej

Media – Kultura – Komunikacja Społeczna 3-4, 166-187

2007-2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Lech Krajewski

Skrótowce – fetysze i wytrychy w subkulturowej komunikacji językowej

Słowa kluczowe: język subkultur młodzieżowych, skrótowce, słowotwórcza gra językowa, reinterpretacja onomazjologiczna

Key words: youth subculture language, acronyms, formative linguistic play, onomasiology reinterpretation

1. Gdy odczytujemy lapidarne napisy uliczne, graffiti, czy nazwy ulic, czy wyryte wzory serc, a w nich litery – na pniach drzew rosnących w parku, na ławkach czy na innych niewielkich powierzchniach, na przykład w postaci tatuażu – to zostajemy równocześnie wciągnięci w grę językową, polegającą na rozszyfrowywaniu sensu tych minitekstów, na ustalaniu ich konceptu, i napotykaemy wówczas na trudności w przywołaniu jednoznacznej interpretacji. Okazuje się bowiem, że teksty te nie są tylko zwykłymi skrótami czy skrótowcami¹, ale powstały jako rezultat kondensacji myśli wielozdaniowej, czasami kontaminacji różnych złożonych stereotypowych jednostek języka, odsyłających do rozmaitych, często tajnych odmian życia. Za przykład mogą posłużyć więzienne tatuaże polskie: **OAS** ‘organizacja antysocjalistyczna’, **KSMO** (wym. kaesemo) ‘kara śmierci milicji obywatelskiej’, **PSM** (wym. peesem) ‘pamiętaj słowa matki’².

W obecnych czasach, czasach niezwykle dynamicznego rozwoju technicznego, upowszechniania i udoskonalania środków łączności oraz szybkiego rozwoju wydarzeń, wyraźnie nasila się obserwowana już od lat tendencja do powoływania i używania jednostek syntetycznych, skondensowanych, wszelkiego rodzaju skrótów³, które są przejawem synonimii

¹ *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. 1, A–J, red. S. Dubisz, Warszawa 2003, s. 37.

² Zdaniem leksykografów, istnieje duża swoboda i dowolność w interpretowaniu większości tatuaży – ich znaczących części, w tym abrewiacji. W zasadzie ich personifikowany charakter powoduje, że jedynie pomysłodawcy i jednocześnie nosiciele tatuaży znają ich prawdziwy sens, choć i oni sami nie zawsze potrafią przywołać znaczenie. Przykładowo przy abrewiacji СЛОН *Словарь тюремно-лагерно-блатного жаргона* notuje aż pięć znaczeń: „1. с любимым одним навеки; 2. смерть лягавым от ножа; 3. с малых лет одни несчастья; 4. суки любят одно начальство; 5. сердце любит одну навеки; [...] здесь и любовь как чувство, и ненависть (угроза) к «лягавым», и сетования на несчастную – «с малых лет» – жизнь, и презрение к «сукам»”. *Словарь тюремно-лагерно-блатного жаргона (речевой и графический портрет советской тюрьмы)*, авторы-сопоставители Д. С. Балдаев, В. К. Белко, И. М. Исупов, Москва 1992, s. 344. Gra językowa uwidacznia się też w rozbudowaniu abrewiacji tatuowanej przez rosyjskich więźniów: ЯХТ (я хочу тебя): ЯХТА (я хочу тебя, ангелочек!): ЯХТТ (я хочу только тебя) – stały element: ЯХ (я хочу) (tamże, s. 345).

³ W języku mediów wyraża się ona w: nominalizacji, elipsie, obecności równoważników zdania, podwyższonej frekwencji skrótowców leksykalnych i kompozycji.

pragmatycznej w komunikacji międzykulturowej⁴. Drogą derywacji kompresywnej⁵, uniwerbizacji, ucięć (apokopy, aferezy, synkopy)⁶, abrewiacji, powoływania akronimów⁷, derywacji dezintegracyjnej⁸, mutylacji czy elips⁹ oraz tworzenia defektywnych konstrukcji syntaktycznych użytkownicy języka realizują zasadę ekonomii językowej. Tworzenie skrótowców i uniwerbizantów jest przejawem ogólnej tendencji rozwojowej współczesnej polszczyzny, tendencji do skrótu.

Danuta Buttler podkreśla, że w budowaniu komunikatów istotna jest też walencja poszczególnych leksemów, „sfera pograniczna między składnią a leksyką, dziedzina faktów szczególnie dynamicznych, podlegających nieustannym przeobrażeniom”¹⁰. Z kolei znaczący udział w kształtowaniu walencji ma budowa słowotwórcza jednostki językowej. Skracaniu podlegają więc nie tylko konstrukcje syntaktyczne, także derywacja słowotwórcza objęta została tendencją do skrótu¹¹.

⁴ A. Nagórko, *Zarys gramatyki polskiej (ze słowotwórstwem)*, Warszawa 2000, s. 212–213.

⁵ Zob. E. A. Земская, *Словообразование как деятельность*, Moskwa 1992; też, *Русская разговорная речь: лингвистический анализ и проблемы обучения*, Moskwa 1979.

⁶ T. Grzebieniowski, *Słownictwo i słowotwórstwo angielskie*, Warszawa 1995, s. 245–260.

⁷ Bardziej kategoryczne są rozstrzygnięcia terminologiczne *Innego słownika języka polskiego*: „Akronim to inaczej skrótowiec. Termin językoznawczy”. *Inny słownik języka polskiego*, t. 1, A–Ó, red. M. Bańko, Warszawa 2000, s. 14.

⁸ „Z innych przyczyn dezintegracji (zwłaszcza o charakterze mutylacyjnym) wskazuje się najczęściej tendencję do skrótu, do ekonomicznego wykorzystywania środków językowych, w związku z tym, że skracaniu ulegają zwykle wyrazy długie, profesjonalizmy, oraz ekspresywny charakter derywatów powstający w jej wyniku. Stąd popularność tej metody derywacji w środowiskach młodzieżowych i profesjonalnych”. D. Ochmann, *Nowe wyrazy złożone o podstawie zintegrowanej w języku polskim*, Kraków 2004, s. 20.

⁹ Zob. S. Grabias, *O ekspresywności języka*, Lublin 1981, s. 110–112. Mechanizm dezintegracji wiąże się z rodzajem gramatycznym i budową sylabiczną skracanych wyrazów (na temat sylaby fonologicznej w ramach tzw. morfologii prozodycznej zob. J. Szpyra-Kozłowska, *Wprowadzenie do współczesnej fonologii*, Lublin 2002, s. 147–170).

¹⁰ Danuta Buttler dostrzegła wśród publikacji językoznawczych niedostatek opracowań pomocniczych w zakresie leksykologii i słowotwórstwa, równocześnie wskazując na tę ważną zależność w ustalaniu kierunku i jakości innowacji składniowych współczesnej polszczyzny. Dla rozważań nad skrótami i skrótowcami istotna jest kolejna uwaga badaczki: „tendencja do skrótu może się także przejawiać w formie mniej bezpośredniej, bardziej »zamaskowanej«, a mianowicie w wyborze konstrukcji najbardziej »ekonomicznych«, pozwalających zawrzeć bogatą treść w strukturze stosunkowo mało skomplikowanej”. D. Buttler, H. Kurkowska, H. Satkiewicz, *Kultura języka polskiego. Zagadnienia poprawności gramatycznej*, Warszawa 1996, s. 440; por. D. Buttler, *Innowacje składniowe współczesnej polszczyzny. (Walencja wyrazów)*, Warszawa 1976, s. 6.

¹¹ Skracanie postaci wyrazu nie jest żadnym *novum* we współczesnej polszczyźnie ani też w jej odmianach subkulturowych. Skracanie postaci graficznej w manuskryptach, podyktowane oszczędnością miejsca na cennym wówczas materiale piśmiennym, powoływanie węzłów morfologicznych jako przejaw pewnych uproszczeń fonetycznych, czy wreszcie krzyżowanie zabiegów graficznych i fonetyczno-morfologicznych wywołały w XX wieku nowe zjawisko językowe, które określa się mianem kontaminacji jednych i innych skrótów. Zob. J. Młodyński, *Skrótownce we współczesnym języku polskim*, [w:] *Współczesna polszczyzna. Wybór zagadnień*, red. H. Kurkowska, Warszawa 1986, s. 157–187. **Skrótowiec** (ang. *abbreviation, short name*; fr. *Nom abrege*; nim. *Kurzname*; ros. *сокращённое слово*) to wyraz skrótowy i należy go odróżniać od skrócenia (ang. *shortening*; fr. *Abregement*; niem. *Kurzung*; ros. *сокращение*).

Zainteresowały mnie zasady użytkowania jednostek językowych o wyraźnie skróconej postaci w komunikacji mikrospołecznej (komunikacji subkultur), stąd pokusa znalezienia odpowiedzi na pytanie: czy owe skrótownice realizują tylko jeden z postulatów pragmatyki językowej – ekonomię, czy też są one fetyszem bądź wytrychem w realizacji innych zadań tekstów subkulturowych?

Celem dyskursu społeczności, która wykształciła sobie socjolekt (jeden z wyznaczników stopnia integracji grupy), jest – oprócz informowania i uzewnętrzniania ekspresji – manifestowanie taksacji świata, zaś w przypadku subkultury do języka zostaje wniesiona rzeczywistość doświadczona, przeżyta i wyobrażona przez wspólnotę komunikatywną ludzi młodych. Każdy socjolekt młodzieżowy chętnie wprowadza do swego zasobu skrótownice, przejmując je w gotowej postaci z terminologii profesjonalnej. W żołnierskim zasobie leksykalnym taką grupę tworzą skrótownice nazwy uzbrojenia: **cekaem, erkaem, kaem, peem, peemka, erkaem, kabe** // **kabek** // **kabekaes, wukaes, wukaem, kaeses, pepesza**, wyposażenia technicznego: **Skot** < czesk. Stredni kolovy obronny transporter ‘sześciokolowy transporter opancerzony’, **Bebesza** // **Bedesza** < ros. bolszaja dymowaja szaszka, **Beter** < ros. BTR – Bronietransportior ‘transporter opancerzony’, **Depanc** ‘działo przeciwpancerne’, środków ochrony i neutralizacji: (maska) **p.gaz.** > **pegaz**, także instytucji: **WKU** ‘Wojskowa Komisja Uzupełnień’, **PKT** (wym. pekate) ‘punkt kontroli technicznej’, i tytuły tekstów regulaminów i instrukcji. Z kolei w uczniowskim czy studenckim slangu są to przykładowo nazwy przedmiotów: **WF** > **wuief** ‘wychowanie fizyczne’, **KF** > **kaef** ‘kultura fizyczna, wychowanie fizyczne’¹², **WT** > **wute** ‘wychowanie techniczne’, **ZT** > **zette** ‘zajęcia techniczne’, **ET** (wym. iti) ‘ekonomia transportu – przedmiot nauczania’ [SGU 61], i szkolnych ocen: **endeeste** < **ndst.** ‘niedostateczny’. To właśnie instytucjonalizacja życia, powołanie szeregu organizacji i instytucji (także naukowych) wraz z ich nazwami, często wieloczłonowymi, dodatkowo wzmacnia popularność skrótownic urzędowych, wojskowych czy pochodzących ze świata nauki (wzory

Skrótownice w polszczyźnie są tworzone z reguły od liter i sylab najczęściej początkowych danej grupy wyrazów, ewentualnie łączy się wymienione wcześniej sposoby ich powoływania. Dowodzi to ich przynależności do języka pisanego (albo przynajmniej takiego źródła). Skrótownice (abrewiatury) badacze sytuują jako zjawiska słowotwórstwa morfonologicznego w grupie tzw. **ucięć** (interpretowanych jako alternacje ilościowe, jednak z czystym formantem alternacyjnym mamy do czynienia w przekształceniach niezmiennających charakteru gramatycznego podstawy), przy czym wyróżniają oni jeszcze następujące rodzaje ucięcia: 1) redukcja tematu wyrazu wielosylabowego do pierwszej sylaby; 2) ucięcie (quasi-)sufiksu –(e)k. Skrótownice zastępują całą nieraz wielowyrzową grupę (stąd są interpretowane również jako przejaw uniwersalizacji w języku) i mogą podlegać normalnej fleksji, dlatego w komunikatach zachowują się jak leksemy: przysługują im kategorie gramatyczne i znaczeniowe oraz one same mogą być podstawą derywacji słowotwórczej. Skrótownicami łatwo stają się niektóre skróty, które zachowując znaczenie, przechodzą jednak do innej odmiany stylistycznej i uzyskują walor potoczny: *itd.* > *itede* (> „*Ited.*” ‘tytuł czasopisma’), *itp.* > *itepe*.

¹² K. Czarnecka, H. Zgólkowa, *Słownik gwary uczniowskiej*, Poznań 1991, s. 87 [dalej: SGU].

chemiczne, fizyczne czy matematyczne) wśród subkultur młodzieżowych. Obok takich sposobów wzbogacania leksyki slangowej młodzież tworzy skrócone jednostki językowe, w których podstawami nie muszą być nazwy złożone, wielokomponentowe, a sam sposób ich tworzenia może naruszać dotychczasowe normy.

Język, którym posługują się między sobą członkowie subkultur, różni się od języka, którego używają oni w kontaktach z odmiennymi środowiskami subkulturowymi, jest też inny od tego, którym sami porozumiewają się w domu z rodzicami i w szkole z nauczycielami¹³. Środowiska subkulturowe są nastawione na sprawną, szybką, skuteczną i zarazem dyskretną komunikację, której zawartość treściową odczytywać mogą wyłącznie adresaci, a nie przypadkowi odbiorcy¹⁴. Uczestnicy aktu komunikacji należą do określonej wspólnoty pokoleniowej o zbieżnych zainteresowaniach i poglądach, o pewnej świadomości ról, jakie mają do wypełnienia¹⁵, na przykład **JRB** (wym. joterbe) – to skrót utworzony od hasła przyjętego przez skład Temp Gru, oznaczający: 'Jedność Równość Braterstwo'. Socjologowie kultury i socjolingwiści za istotne wyróżniki subkultur młodzieżowych przyjmują kryteria: etniczne, zawodowe, religijne i demograficzne¹⁶; jedni dostrzegają tu „układ wzorców kulturowych, odpowiednio wyselekcjonowanych ze względu na charakterystyczne cechy określonego, partykularnego środowiska społecznego i ze względu na cechy ról społecznych, które dla tego środowiska są charakterystyczne”¹⁷, a inni – przyjmując psychologiczny punkt widzenia – wyróżniają cztery elementy każdej podkultury: to „swoisty język, swoista tonacja uczuciowo-emocjonalna, specyficzne formy zachowania, specyficzny system wartości”¹⁸. Subkultury uczniów, studen-

¹³ Rozwój młodzieżowych języków subkulturowych trafnie diagnozuje, inspirowany koncepcją Basila Bernsteina, Kazimierz Ożóg, sytuując je między kodem ograniczonym a rozwiniętym. Zob. K. Ożóg, *Polszczyzna przelomu XX i XIX wieku. Wybrane zagadnienia*, Rzeszów 2001, s. 176–195.

¹⁴ Potwierdzają to m.in. ciągi synonimiczne, skupiające nie tylko ekspresywną leksykę: *ładować, nawijać, fanzolić* (niem. *fanseln* 'pleść, bjać'), *gdakać, majaczyć, pompować, trajlować, truć, DK* (czyt. deka) 'dosłownie, konkretnie (mów)', ale i frazeologię: *mieć gadane, pleść smutki, pluć w uszy, robić przeciąg, siać popelinę, trzaskać dziobem, zwracać gitarę, gadka do chińskiego ludu przez zamknięty lufcik, gadka szmatka, pieprzenie kotka przy pomocy młotka, pieprzenie w bambus, łeb w kubel, nie bulgotać!, zmień płytę, nara, narazicho, siema* – realizują one funkcję fatyczną, podtrzymując lub zrywając kontakt między interlokutorami. Na temat rozróżnień adresat i odbiorca zob. J. Lalewicz, *Komunikacja językowa i literatura*, Warszawa 1978.

¹⁵ „Na rolę społeczną składa się obraz zachowania oczekiwany w stosunku do każdego, kto zajmuje określoną pozycją społeczną [...]. Społeczeństwo określa więzkę ról dostępną dla każdego ze swoich członków. Istnieją zatem kulturowe i społeczne oczekiwania związane z rolą, determinujące w niemalym stopniu przypisane danej roli zachowania językowe”. M. Wojtak, *Role społeczne a styl (wybrane zagadnienia)*, „Socjolingwistyka”, XII-XIII, Kraków 1993, s. 335. Por. E. Goffman, *Człowiek w teatrze życia codziennego*, opracował i słowem wstępnym poprzedził J. Szacki, Warszawa 1981.

¹⁶ K. Dioniziak, *Młodzieżowa podkultura*, Warszawa 1965.

¹⁷ Cz. Czapów, „Grypsera” jako podkultura młodzieżowa, „Więź” 1975, nr 7–8.

¹⁸ Z. Matuszewicz, *Psychologia wartości*, Warszawa–Poznań 1975, s. 146.

tów, żołnierzy, grafficiarzy, hiphopowców, przestępców czy narkomanów w celu zaspokojenia potrzeby skutecznej i pośpiesznej komunikacji wytworzyły – zdaniem samych twórców – własny język minikomunikatów¹⁹. Tworzenie tego typu jednostek językowych przez środowiska młodzieżowe również można odczytać jako uleganie wpływom mody językowej, bądź jako formę zabawy manifestującej ironiczny stosunek do języka zdeprecjonowanego doświadczeniami, por. uczniowskie: pol. CCCP (wym. cececepe) < ros. CCCP ‘język rosyjski jako przedmiot w szkole’ > **cep // cepy // ceposki** ‘język rosyjski jako przedmiot w szkole’ [SGU 31]. Skrótownice mogą też być śladem kontaktów z propagandą i monologiem władzy ze społeczeństwem, z nieustającą wciąż jeszcze nowomową²⁰. Należy przy tym mieć na uwadze fakt, że przyrost skrótownic w wymienionych subkulturach i zwiększona ich frekwencja w formowanych przez nie komunikatach to przejaw wpływu liberalizmu w Internecie na aktywność językową młodych ludzi. Skrótownice w przestrzeni wirtualnej uznaje się za powszechne, a ich używanie jest dowodem umiejętności dostosowania przez nadawcę wypowiedzi do przyjętej i już utrwalonej w tym środowisku tradycji porozumiewania się, co równocześnie świadczy o istnieniu pewnych stałych obyczajów językowych (swoistego socjolektu) i sposobów komunikacji w cyberprzestrzeni (zalecanych przez regulaminy grup dyskusyjnych i skodyfikowanych przez nie)²¹.

Przedmiotem analizy przedstawionej w niniejszym artykule będą leksemy ekscerpowane z graffiti, z zasłyszanych wypowiedzi uczniów, studentów, żołnierzy i młodocianych przestępców oraz z tekstów piosenek młodzieżowych, przede wszystkim hiphopowych, których twórcami z reguły są sami hiphopowcy oraz osoby bliskie tej subkulturze (jest to także nurt w kulturze tworzony nie tylko przez ludzi młodych, ale dla ludzi młodych – nurt, któremu nadano formę i etykietę, przez co staje się on coraz bardziej skomercjonalizowany)²².

¹⁹ В. В. Красных, *Успешная коммуникация*, [w:] «Свой» среди «чужих»: миф или реальность?, Москва 2003, s. 92–110.

²⁰ Zob. M. Głowiński, *Nowomowa po polsku*, Warszawa 1991; M. Kochan, *Slogany w reklamie i polityce*, Warszawa 2003; L. Krajewski, *Antyprzystawia młodzieżowe w olsztyńskim graffiti*, [w:] *Nowe zjawiska w języku, tekście i komunikacji*, red. A. Naruszewicz-Duchlińska, M. Rutkowski, Olsztyn 2006, s. 198–208.

²¹ Szczegółowiej na temat języka Internetu pisze Alina Naruszewicz-Duchlińska, która poświęciła temu zagadnieniu szereg artykułów; badaczka ta tak konstatuje o tej interferencji kulturowej: „Użytkowanie akronimów jest efektem chęci dostosowania wypowiedzi do przyjętego oficjalnie wzorca porozumiewania się – wyrazem akomodacji do rytuału kulturowego i komunikacyjnego”. A. Naruszewicz-Duchlińska, *Akronimy internetowe – wstępny zarys problematyki*, „Prace Językoznawcze”, red. M. Biolik, nr 6, Olsztyn 2004, s. 75–83.

²² Pierwsza encyklopedia poświęcona polskiemu hip-hopowi to publikacja: A. Buda, *Encyklopedia hip-hopu w Polsce 1977-2002*, Warszawa 2001; kolejne publikacje tego typu to: B. Adamczyk, P. Tarasewicz, *Encyklopedia polskiego hip-hopu*, Poznań 2004. Zob. też: Z. M. Kowalewski, *Rap: między Malcolmem X a subkulturą gangową*, Warszawa 1994; B. Kwiatkowska, S. Pękała, H. Wrona, *Rap. Dance. Techno*, Poznań 1997; S. J. Elliot, *Ego trip. Książka o rapie*, Warszawa 2003; R. Miszczak, A. Cała, *Beaty, rytmy, życie*, Poznań 2005, s. 19–40.

2. Skrótwce – co należy podkreślić – skracają wypowiedzi i zmniejszają długości tekstu pisanego, bowiem w miejsce wieloczłonowych nazw własnych²³ czy konstrukcji syntaktycznych pojawiają się przecież zuniwerbizowane jednostki zastępujące także zdania, a tworzone z naruszeniem zasad tradycyjnego powoływania abrewiacji we współczesnej polszczyźnie.

W językach subkultur wśród skrótwców zdecydowanie przeważają literowce, przy czym większość z nich okazuje się ekwiwalentem pełnych nazw złożonych o funkcji terminologii profesjonalnej i nie wnosi zasadniczych zmian semantycznych lub jedynie stylistyczne nacechowanie bliskie potocznemu: **LP** (wym. elpe) < **long play** ‘pełny album’. Powołane jednostki okazują się homonimami, a istniejące w polszczyźnie leksemy wprowadzają zbędną polisemię do tworzonych komunikatów: **PZU** (wym. pezetu) < 1) ‘Państwowy Zakład Ubezpieczeń’; > 2) uczniowskie **pierdolnięty** zawsze **uśmiechnięty** ‘dosadnie o nienormalnie zachowującym się uczniu, koledze’ [SGU 169]; **PKO** (wym. pekao) < 1) ‘Polska Kasa Oszczędności’; > 2) ‘po coś kurwa oszczędzał’. Zastrzeżenia budzi nie tylko charakter wielu skrótwców, ale także możliwe „nieoczekiwane skojarzenia wywołane przez ich postać fonetyczną”²⁴. Przykładowo w przypadku skrótwca **CHWDP** // **HWDP** (wym. hawudepe) < ‘(c)huj w dupę policji’ reinterpretacje, eufemizujące deszyfracje-zabawy, są popularne w języku uczniów, i to klas młodszych: **chwała** wam **dobrym policjantom** // **chcę wstąpić do policji** // **Hermiona** **widziała dupę** **Pottera** // **Haski** **wraca do Polski** // **hurtownia wody do picia** // **Hugo** **wraca do Polsatu** // **Harry** **walnął dobre piwko** // **Heniek** **wyszedł do piekarni** (odnotowałem też inny wariant: **WHWDP**

²³ Działalność muzyczna młodzieży i powoływanie przez nią do socjolektu skrótwców nazywających liderów grup muzycznych oraz zespoły w znaczący sposób wpływa na zwiększenie obecności skrótwców w języku subkultur. Obok nazw czytelnych, jak **NOON**, bo odsyłających do nurtu hip-noon-hopowego, inspirowanych przez amerykańskich wykonawców: Briana Eno czy Portishead, pojawiły się nazwy albumów, w których wystąpiły skrótwce. W drugiej połowie lat 80. XX wieku bardzo modny stał się styl, głównie propagowany przez przedstawicieli Zachodniego Wybrzeża USA, a mianowicie **gangsta rap** (termin wymyślony przez dziennikarzy; sami muzycy ten rodzaj muzyki nazwali **rapem realistycznym**). To właśnie aktywni muzycy wprowadzili skrótwce jako nazwy grup bądź tytułów albumów: grupa **B.D.P.** < **Boogie Down Production** nagrała LP *Criminal Minded* (1987), który dziennikarze ochrzczili mianem pierwszego albumu gangsterskiego. Z kolei abrewiację **N.W.A.** < **Niggaz with Attitude** umieszczono na LP *Straight Outta Compton* (1988), który zawierał głośne nagranie *Fuck the Police*, podejmujące krytykę brutalnej postawy policji wobec czarnoskórych obywateli; tekst utworu wywołał głośną debatę prasowo-telewizyjną (zauważono problemy nękające czarnoskórą mniejszość w USA).

²⁴ Zob. D. Buttler, H. Kurkowska, H. Satkiewicz, *Kultura języka polskiego. Zagadnienia poprawności leksykalno-semantycznej*, 1986, s. 95. Aluzyjny charakter niektórych skrótwców staje się podstawą wielu dowcipów językowych, np. absolwent prawa z tytułem magistra, bez jakiegokolwiek aplikacji to „**dupa**”, czyli **dyplomowany urzędnik państwowy** („Polityka” 1996, nr 44). Por. też żart kalamburowy J. Senyszyn, umieszczony na jej blogu internetowym: „Postanowili urodzonych przed 1972 rokiem wyeliminować z życia publicznego. Jako osobowe źródła informacji – OZI. Senat – Spisiały jeszcze zaostrzył: wyrzucać OZI z pracy [...]. Dotarło wreszcie do lustratorów, że według nowej ustawy Gilowska będzie OZI. Lud (ciemny) śmieje się, że nie OZI tylko OCHUI (osoba **chętnie udzielająca informacji** [podkr. L. K.]) i nie chce Gilowskiej w rządzie”. [Online] <<http://senyszyn.blog.onet.pl>>, dostęp: 11.11.2005.

(wym. wuhawudepe) < **wbić huj w dupę policji**); **CHGW // HGW** (wym. ha-giewu) < 1) **huj go wie**, 2) **Hanna Gronkiewicz-Walz** – tu deszyfracja monogramu ewokuje znaczenie ukrytego w skrótowcu wulgaryzmu, które jest równocześnie ironiczną aluzją do niejasnej postawy polityka, wyrazem wątpliwości w jego rzeczywiste kompetencje i uczciwość intencji działań, a wszystko to świadczy o braku zaufania do niego; **JWP** (wym. jotwūpe) < **jebać warszawską policję** ‘o pogardzie wobec policji, także nazwa stołecznego podziemnego zespołu’. Prawdopodobnie na popularność tego napisu w Polsce dodatkowo wpłynął wspomniany wcześniej światowy hit grupy N.W.A. *Fuck the Police* z albumu *Straight Outta Compton* (1988).

Skrótowa postać kamufluje często wulgarne treści komunikatu albo treści mało przyjemne dla człowieka pozostającego w sprzeczności z prawem. Konstrukcja skrótowa staje się też z czasem semantycznie nieprzejrzysta, dwuznaczna, bo element wyizolowany z typowego połączenia można różnie interpretować. Postępowano tak ze skrótem **MO** (wym. emō), którego eufemistycznymi rozwiązaniami były: **Ministerstwo Oświaty**, **Morskie Oko**²⁵. Stosowanie skrótowców eufemizuje kategoryczność sądów i staje się środkiem eufemizacji w języku subkultur²⁶. Eufemizowanie na poziomie morfemu to efektywny środek łagodzenia. Środek taki najczęściej jest stosowany w odniesieniu do rzeczowników i przymiotników, na przykład żołnierskie: **PPK** (wym. pepeka) ‘praca poza kolejnością’, **ZOK** ‘zakaz opuszczania koszar’; przekleństwo uwiecznione w graffiti: **TKN** (wym. tekæn) < **to kurwa nielegal** ‘ekspresywnie o tym, że coś jest nielegalne’); **DK** (wym. dēka) ‘dosłownie, konkretnie (mów)’); **WTK** (wym. wutēka) < **ważne te konkrety** ‘to, że konkrety dużo znaczą’.

Z kolei uściślanie znaczenia skrótowca *de facto* rozbudowuje komunikat i prowokuje młodzież do reinterpretacji onomazjologicznej. W efekcie – jak pokazują przytoczone przykłady – dochodzi do tworzenia serii wariantów deszyfrujących sens skrótowca. Dowcipne rozwiązanie istniejących wcześniej w języku skrótów, które w obiegowym języku mają już przypisaną funkcję semantyczną, polega na zderzeniu obu deszyfracji, gdzie pierwszy sens deprecjonuje desygnat drugi: **CKM** (wym. cekaem) < 1) **ciężki karabin maszynowy** ‘rodzaj broni’; > 2) (żołnierskie) **ciężko kapująca mózgownica** ‘o ograniczonym żołnierzu, o kimś wolno myślącym w wojsku’. Wprowadzenie pewnej paraleli myślowej między obiektami należącymi do dwu odległych klas semantycznych: rzecz i człowiek (część jego organizmu, ważna z racji funkcji zawiadywania organizmem ludzkim) w sposób oczywisty reifikuje istotę ludzką, zaś wykorzystanie skrótowca, będącego ekwiwalentem pełnego terminu wojskowego, ma uzasadnienie w bezpośrednim kontakcie użytkownika języka z rzeczywistością służby wojskowej. Jak już sygnalizowałem, młodzież najchętniej sięga po stereotypowe skró-

²⁵ L. Karczmarek, T. Skubalanka, S. Grabias, *Słownik gwary studenckiej*, Lublin 1994 [dalej: SGS].

²⁶ A. Tyrpa, *Tabu w dialektach*, Bydgoszcz 2003.

rowce, których powszechność dodatkowo prowokuje, aby zabawić się nimi, umniejszając społeczną rangę nazywanego pojęcia, instytucji czy zdarzenia, i żeby ironicznie przekształcać obowiązującą hierarchię wartości (ona niekiedy sama się dewaluje): **PPK** (wym. pepeka) < 1) ‘Polska Partia Komunistyczna’, 2) (żołnierskie) **praca poza kolejnością** ‘rodzaj kary w wojsku’; **PZU** (wym. pezetu) < 1) ‘Państwowy Zakład Ubezpieczeń’, > 2) (uczniowskie) **pierdolnięty** zawsze **uśmiechnięty** ‘dosadnie o nienormalnie zachowującym się uczniu, koledze’ [SGU 169]; **PKP** (wym. pekape) < Polskie Koleje Państwowe, a w obecnym slangu młodzieżowym: **pięknie**, **kurwa**, **pięknie** ‘dosadnie o kimś zachowującym się nienormalnie, ironicznie o ciężkiej sytuacji’.

W graffiti „**LSD – TAK, SLD – NIE!**”, które tak chętnie sięga po slogan²⁷ (ułatwia to wywiązanie się z intelektualnych zamierzeń przy budowaniu lakonicznego komunikatu publicznego), mamy do czynienia z wykorzystaniem szablonu propagandy przedwyborczej oraz z zastosowaniem rozszady literowej komponentów homofonicznej pary literowców: **LSD** (wym. elesde) ‘chemiczny narkotyk’ i **SLD** (wym. eselde) ‘Sojusz Lewicy Demokratycznej’. Prowadzenie prawdziwego dialogu społecznego zostało oparte na zabawowym przekształceniu sloganu wyborczego „3 x TAK”. Hip-hopowcy w tworzeniu jednostek onimicznych, wykorzystując homofoniczność (świadectwo wrażliwości raperów na muzykę języka, które równocześnie ujawnia dobrych słuch muzyczny oraz poczucie humoru), powołują pary rymowe, przez co właśnie podtrzymują muzyczność komunikatu – graffiti, na przykład „**MON NA ZŁOM**”. Ujawniona tu deprecjacja nie jest czymś wyjątkowym i, jak potwierdzają następne przykłady, dotyczy sfer istotnych w życiu młodego pokolenia. Sfer, które zgodnie z postmodernistycznym liberalizmem podlegają cynicznemu traktowaniu i dewaluacji (tak dzieje się z wykształceniem – przywołajmy masowość kształcenia w 30-osobowych grupach ćwiczeniowych, z pracą – tu zadomowiła się świadomość szarej strefy wygodnej dla pracodawców, z estetyką dnia codziennego – gdzie rządzi antyestetyzm, z historią – zapomnianą i niepotrzebną w procesie unifikacji globalistycznej i konsumpcji dóbr). Oto kolejne przykłady: **LE** (wym. ele) < liceum ekonomiczne – i różne warianty interpretacyjne w slangu uczniowskim: **liga egoistów**; **liga emancypantek**; **liga emerytów**²⁸ [SGU 245]; **MPO** (wym. empeo) < 1) **Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania**; > 2) **młodzież po ogólniaku**; **KPN** (wym. kapeen) > **ko-**

²⁷ Upowszechnienie sloganu przez propagandę minionej formacji społeczno-politycznej i obecną reklamę oducza członka społeczności od prowadzenia dialogu publicznego: „Prawdziwy slogan to taki, który wyklucza możliwość jakiegokolwiek odpowiedzi, jakiegokolwiek dialogu i stawia przed alternatywą – milczeć albo powtarzać. Taka jest jego podstawowa funkcja faktyczna: nie tylko ściągać uwagę, ale kończyć komunikację na niej samej, uniemożliwić jakąkolwiek interwencję”. O. Reboul, *Kiedy słowo jest bronią*, [w:] *Język i społeczeństwo*, wstępem opatrzył M. Głowiński, Warszawa 1980, s. 299–336 (309).

²⁸ Zob. U. Weinreich, *Languages in Contact, Findings and Problems*, 7th edition, New York 1970; tenże, *On the Semantic Structures of Language*, [w:] *Universals of Language*, The Massachusetts Institut of Technology 1963, s. 142–216.

niak pędzony nocą ‘samogon’, a nie < **Karkonoski Park Narodowy** czy też < **Konfederacja Polski Niepodległej**.

Korzystanie ze stereotypu i jego konotacji kulturowej oraz prototypu słowotwórczego²⁹ inspirowane zwłaszcza środowisko ludzi młodych, o których można powiedzieć, że mają wpisana zasadę łamania norm, odrzucania bądź zarzucania stereotypów i ogromną wolę zmieniania świata nawet drogą zabawy, prowokacji słownej czy happeningów ulicznych. Przykładami tego może być uczniowskie **BZN** (wym. bezeten) ‘beznadziejnie’ [SGU 30]; **NB** (wym. enbe) < **na bank**, ‘na pewno’ [SGU 131], **PU** (wym. peu) ‘planowana ucieczka z lekcji’ [SGU 167].

Zabawa językowa w tworzenie skrótowców od pojedynczego wyrazu jakby reaktywuje etymologię tego leksemu: **SKS** (wym. eskaes) < **skurwysyn** (syn zrodzony z kurwy), a nie ‘**Szkolne Koło Sportowe**’; **OPR** < żołnierskie: **opierdol** // **operanto** (jakby z włoska) ‘zruganie żołnierza przez przełożonego albo starszych żołnierzy’. Tu wulgaryzm leżący u podstawy dowcipu wzmacnia i obniża jego klasę, natomiast skrótowiec eufemizuje, ukrywa obsceniczną pełnię wyrazu. Podobną wulgaryzację mamy w następującym przykładzie: **PKO** < 1) ‘**Polska Kasa Oszczędności**’; > 2) ‘**po coś kurwa oszczędzał**’; tu nietypowe rozwinięcia zyskują znane skrótowce, jednak w komunikacji subkulturowej i ogólnospołecznej używa się tej zeufemizowanej postaci, natomiast wulgarna deszyfracja w oczywisty sposób potęguje ekspresywność wypowiedzi.

Młodzież powołuje także niby-terminy: uczniowskie **KPW** // **kapewu** ‘zrozumieć, skarżypyta, **kapujesz wszystko** // **kapujesz waść**’ [SGU 102]; **AWS** (wym. awües) < **alko w szklankach** ‘o alkoholu znajdującym się w szklankach’ – *alko* jest tu ekspresywną realizacją wyrazu *alkohol*, a mutylacja polega na dezintegracji części śródgłosowej i wygłosowej (skrót **AWS** został wykorzystany przez solistę Tedego w utworze zamieszczonym z na płycie *Drewnianej małpy rock*, wydanej przez Gurala, por. też skrót od nazwy partii politycznej **Akcja Wyborcza Solidarność**); **PTK** (wym. petęka) < **państwowe tworzenie klimatu** ‘to, że klimat rapowy tworzony jest na miarę państwową’, por. skrót od nazwy instytucji: **Państwowe Towarzystwo Krajoznawcze**.

Skrótowce powoływane od pojedynczych leksemów w interzargonie hiphopowców stają się nazwami własnymi liderów grup, solistów i zespołów (składów): **PKF** (wym. pekaef) < **PAKTOFONIKA**, **F.I.S.Z.** < **FISZ.**, **O.S.T.R.** (wym. oester // oster) < **OSTROWSKI**, **WSP** (wym. wuespe) < **WSPÓLNICY**, a ich powstawaniu towarzyszą zabiegi graficzno-interpunkcyjne dotyczące pełnej nazwy lub jakiegoś fragmentu podstawy słowotwór-

²⁹ „Antroponimy: FENOMEN, CZŁOWIEK NOWEJ ERY > CNE, PERSPEKTYWA, NEON, MAGIK, NUMER RAZ, SISTARS budzą pozytywne asocjacje i mają przekonać odbiorcę do szczególnej atrakcyjności grupy i jej dokonań artystycznych”. I. Matusiak, *Ziomki i przyjaciele – o nazwach polskich wykonawców hiphopowych*, [w:] *Nowe zjawiska w języku i komunikacji*, red. A. Naruszewicz-Duchlińska, M. Rutkowski, Olsztyn 2006, s. 143–148 (145).

czej (tu: nagłosu)³⁰. Zespoły hiphopowe najczęściej nazywają się składami albo załogami: ZIPERA // ZIP SKŁAD. To względy komercyjne, reklamowe stanowią bodziec do tworzenia wymyślnych, tajemniczych, zagadkowych i bulwersujących nazw oddających magię hiphopowej muzyki. Stąd obecność w nich argotyzmów onimicznych: wszelkich wulgaryzmów, obscenicznych jednostek, także skatologizmów epatujących młodzieżową ekspresję subkultur: KURWICHA, MINETA, PRZEJEBANE (nazwy punkowych zespołów muzycznych). Niezwykle ważne jest brzmienie nazwy, które powinno ewokować pozytywne skojarzenia, aby w ten sposób zachęcać, zastanawiać czy wręcz prowokować potencjalnych lub faktycznych fanów muzyki lub zespołu do ciągłego obcowania z poczynaniami artystycznymi muzyków: **CNE** (wym. ceene) < **Cz**łowiek **N**owej **E**poki; **WSZ** (wym. wueszet) < **W**ujek **S**amo **Z**ło. Nazwy ujawniają więc twórcę (na przykład **WNB** (wym. wuenbe) – **W**ychowani **N**a **B**łędach), jednoznacznie podkreślają bogate doświadczenie grupy bądź szczególny typ doświadczenia i zainteresowań (na przykład **HEMP GRU** < **hemp** ‘skręt z narkotykiem’, **GRU** (wym. gueru // gru) < **g**rupa), ale też wskazują na adresata, na wzajemne pokrewieństwa kulturowe twórcy i adresata (na przykład **N.D.P.** (wym. endepe) **Hujoza** czy **SJK** (wym. esjotka) < **S**ynowie **J**ednej **K**urwy, **WKG** (wym. wukagie) < **W**ielka **K**upa **G**ówna, **PCP** (wym. pecêpe) < **P**ółnoc-**C**entrum-**P**ołudnie ‘o tym, że ktoś lub coś związane jest ze stronami świata’). **PCP** to nazwa projektu muzycznego zrealizowanego w 2004 roku, w którego skład weszły mniej znane zespoły: z Gdańska, Warszawy i Krakowa (tu nazwy kierunków geograficznych służą identyfikacji i świadczą o umacnianiu integracji mikrospołeczności kulturowych), ponadto nazwa ta jest homonimiczna z jednostką interzargonu narkomańskiego: **PCP** to skrót od nazwy środka narkotycznego (fencyklidyny). Nazwa poddana grze językowej – dominanta w tekstach wielu piosenek – staje się zabawna, dowcipna, a nawet ironiczna, kpiąca z rzeczywistości, o której śpiewa zespół hiphopowy. W związku z tym ta ludyczna procedura językowa powoduje, że jeden i ten sam wykonawca ma dwie i więcej ksywek, czyli pseudonimów, przywisk: od nazwiska **OSTROWSKI** > **OSTRY** > **O.S.T.R.** (wym. oester // oster) < **Ostrowski** ‘nazwisko lidera grupy muzycznej’, a niekiedy, że przekształca się wyraz z reguły uznawany za lub wulgarny w skrót literowy, który w wersji mówionej jest brzmieniowo odległy od podstawy derywatu i nie kojarzy nam się wprost z treścią nieprzyzwoitego leksemu w polszczyźnie potocznej; również zapis wielkimi literami z użyciem kropek wprowadza

³⁰ Wahania ortograficzne świadczą o świeżości derywatu, a równocześnie mogą być formą manifestowania postawy młodzieży, która, rozczarowana normami społecznego życia, lekceważy i wysmiewa zasady pisowni imion. Derywacja słowa skraca jego postać (np. **bro** – ucięcie wygłosu), a ona z kolei powołuje antroponim (paronim) rozpoczynający się tą samą sylabą: **Bronek** // **bronek** < **bro** < **brom**. Podobny typ zabawy graficznej z aluzją do angielszczyzny przynosi następujący przykład: **spokojnie** > **spoko** > **spoks** > **spox** > **spoxon** > **spodźi** > **spożo** : **spokusio**.

inny rodzaj asocjacji i wywołuje podobny efekt: **S.R.O.M.** (wym. eseroem // eserom) < **SROM** 'nazwa muzycznego zespołu młodzieżowego'.

Wśród internetowych akronimów przeważają anglicyzmy, natomiast w pozostałych subkulturach polskiej młodzieży znacznie częściej w powoływaniu skrótowców wykorzystywany jest rodzimy materiał leksykalny, choć abrewiacje angielskich jednostek językowych nie należą do rzadkości. Niektóre nazwy jako żywo przypominają hipokorystyka o etymologii ludowej, powołane od imion, por. pol. **TD** > **TEDE** // **TEDI** (żartobliwie wymawiane z angielska) > **TEDUNIO**³¹ – zapewne monogram **TD** utworzony został od pierwszych liter sylaby nagłosowej i sylaby śródgłosowej imienia **TA-DEUSZ**. W powstawaniu skrótowców widoczne są wpływy obcojęzyczne: hipopowe **A&r** (wym. aender) – skrót od: **artist and repertoire** 'osoba lub cały dział wytwórni płytowej odpowiedzialny za wyszukiwanie i pozyskiwanie do list rankingowych nowych talentów oraz rozwijanie ich karier', **TDF** (wym. tedeef) < **Tas De FLEIA** – symulowanie hiszpańskiej jednostki językowej, gdzie ostatni człon nazwy ma proveniencję potoczną 'o osobie niechlujnie wyglądającej i tak też postępującej' czy kontaminowanej fantazji słownej pobrzmiewającej równocześnie z włoska, hiszpańska i rumuńska: **DonGURALesko**³².

Bywa często, że homonimiczny skrótowiec ma kilka motywacji, którym dodatkowo towarzyszą zabawne modyfikacje graficzne (pseudoanglicyzmy) bądź reminiscencje łacińskiej leksyki. Tak jest w przypadku skrótowca **WSP** (wym. wüespe) < **wspólnicy** 'ten, który należy do **wspólnoty**', nazwa warszawskiego zespołu **WSP**, i istniejącego już w polszczyźnie **WSP** – Wyższa Szkoła Pedagogiczna, który utrzymuje apelatywną funkcję; z kolei utworzony skrótowiec hipopowy: **PS** (wym. pëes) < **Płonący Squat** 'nazwa zespołu rapowego pochodzącego z Tych' ewokuje dawny łaciński skrót **P.S.**, który oznacza *post scriptum* 'dopisek do listu, artykułu, umieszczony na końcu po podpisie'.

W przypadku zgłoskowców, literowców i skrótowców mieszanych postać brzmieniowa w bezpośredni sposób kojarzy się z istniejącym w polszczyźnie wyrazem, lecz nie z jego sensem, który przynosi neutralną takśację rzeczywistości nazywanej. Do tej grupy należą: uczniowskie **Banda UPA** 'nauczyciele' [SGU 247], **E.T.** (wym. iti) 'nauczyciel – jego inicjały lub przezwisko' [SGU 318], **Mucha CC** (wym. cece) 'nauczycielka' [SGU 335], **ONZ** (wym. oenzet) 'nauczyciel' [SGU 336], **Płyn FF** (wym. efef) 'nauczy-

³¹ Przeważają w tworzeniu nazw – zapożyczeń zewnętrznych jednostki powołane z języka angielskiego lub z jego amerykańskiego wariantu: **SNUZ** < ang. *snooze* 'drzemka', **ŁONA** < ang. *want* 'chcieć'. Zob. tworzenie zdrobnień imion w języku angielskim: T. Grzebieniowski, dz. cyt., s. 261–274.

³² O adaptacji leksemów obcych w subkulturach językowych piszę szczegółowiej w: L. Krajewski, *Obca leksyka w interzargonie narkomanów. Z problemów anglicyzmów*, [w:] *Swojskość i obcość. O kategorii tożsamości w piśmiennictwie polskim na przełomie wieków*, red. A. Staniszewski, J. Chłosta-Zielonka, Olsztyn 2004, s. 218–235; L. Krajewski, *Z badań nad folklorem słownym dzieci i nastolatków. Dowcipy inspirowane przez reklamę telewizyjną*, [w:] *Folklor i pogranicza*, red. A. Staniszewski, B. Tarnowska, Olsztyn 1998, s. 260–297.

ciel – od jego inicjałów’ [SGU 340], **Roboty firmy „COMINDEX”** ‘uczen-
nica radzi sobie w trudnych sytuacjach’ [SGU 342], **S.S.** (wym. eses) ‘na-
uczyciel’ [SGU 346], **UFO** ‘nauczycielka’ [SGU 351]; żołnierskie **Trop** <
‘mały transporter **opancerzony**’; (uczniowskie) **Elo** < **LO** < liceum ogóln-
noksztalące [SGU 60]. Jak widać, w budowaniu skrótowca nie wszystkie
komponenty nazwy złożonej są wykorzystane, a powstała jednostka może
przypominać zapożyczenie z języka francuskiego lub włoskiego. Utworzony
w ten sposób głoskowiec (homonim) kamufluje wulgarność złożonej podsta-
wy skrótowca (na przykład uczniowskie **BIS** < **bierz i spierdalaj** ‘uciekaj,
znikaj stąd natychmiast’ [SGU 23]). W języku młodych skrótowce podawa-
ne są nierzadko zabiegiem adideacji, to jest podciągnięcia, zwykle żartobli-
wego, do formy innego znanego wyrazu, por. studenckie: **hlp** (wym. help)
‘**h**istoria **l**iteratury **p**olskiej’ > ang. *help*.

Skrótowce nie są tylko nazwami, ale też syntetycznie ujmują cykle, procesy
czy właściwości. Ich tematyka dotyczy różnych dziedzin życia subkultur.
W języku ogólnym wyjątkowo spotyka się zastosowanie skrótowców do
czasowników³³, natomiast w slangach młodzieżowych użytkownicy języka
przejawiają dużą skłonność do tworzenia skrótowców zawierających w swej
podstawie czasownik, rzeczownik dewerbalny lub zdanie: żołnierskie **LB**
(wym. elbe) ‘leżeć, **leżenie bykiem**’ (żołnierzom nie uchodzi to bezkarnie, są
wzywani i karani); **ZOK** ‘zakaz **opuszczania koszar**’, uczniowskie (utwo-
rzone na wzór żołnierskiego) **ZOD** ‘zakaz **opuszczania domu**’ // **ZOK** ‘za-
kaz **opuszczania koszar** – tu żartobliwie o domu’ // **ZOMZ** ‘zakaz **opusz-
czania miejsca zamieszkania**’ czyli domu [SGU 236]; **PKU** (wym. pekau) <
patrz, komu ufasz ‘o rozwadze w obdarzaniu kogoś zaufaniem’. Skrót **PKU**
znalazł się na pierwszej, legendarnej płycie *Skandal* warszawskiego zespołu
Molesty, wydanej w 1997 roku; jego powstanie wynika zapewne ze zna-
nego faktu socjologicznego: otóż społeczność hiphopowa żyje w zamkniętym
gronie, jest ostrożna i nieufna w kontaktach z ludźmi niezwiązanymi z tym
kręgiem. W działalności kolektywów hiphopowych istotny jest klimat, na-
strój spotkania, muzykowania i pracy – i te elementy zostały utrwalone
w postaci skrótowców: **KNW** (wym. kænwu) < **klimat nie tylko wiernych**
‘o klimacie, który nie wszystkim może odpowiadać; wykonywać coś, nie bę-
dąc zbyt zwolennikiem tego’ (w wyrazowcu została pominięta litera T,
rozpoczynająca jeden z komponentów wchodzących w skład nazwy – praw-
dopodobnie wynikało to z przeświadczenia twórcy skrótu o łącznej pisowni
nie w wyrażeniu *nie tylko*; skrótowiec ten funkcjonuje na olsztyńskich Ja-
rotach) i **BLC** (wym. bełce) < **blok lepszych chwil** ‘metaforycznie o bloku,
w którym czas płynie przyjemnie, jest ciekawie’ (ten skrót, zaczerpnięty
z tak zwanej muzycznej sceny podziemnej, powołany został na zasadzie
skojarzenia z miejscem olsztyńskich spotkań hiphopowych ekip; związa-
ny jest także nierozdzielnie z obszarem, gdzie narodziła się i funkcjonuje
kultura hip-hopu: dużymi aglomeracjami i miastami z betonowymi i sza-

³³ A. Dąbrowska, *Eufemizmy współczesnego języka polskiego*, Wrocław 1993.

rymi blokami mieszkalnymi). W skrótowcach młodzi ukrywają więc nazwy formy osiedlowego życia: **B.L.O.K** (wym. bełoka) < bieżąca logika osiedlowej koalicji ‘o tym, że ktoś utrzymuje bieżące kontakty z ekipą z dzielnicy’; **AWS** (wym. awües) < alko w szklankach ‘o alkoholu znajdującym się w szklankach’; **ZDK** (wym. zetdëka) < związek dobrych kamratów ‘o tym, że ktoś należy do zaufanego grona hiphopowego, także: grupa przyjaciół, dobrych kumpli, którzy oprócz wzajemnej sympatii są związani z kulturą hip-hopu’ (skrót użyty został przez Sokoła, członka zespołu Zip Skład, na płycie *Nielegal 99*); **Z.E.M** (wym. zetëem) < zaparzona esencja melanzu ‘to, że melanz trwa w pełni, o tym, że ktoś jest w toku melanzu i czerpie z niego wszystko, co najlepsze’ (ten ekspresywny skrótowiec, zawierający w swej strukturze metaforę – odniesienie do procesu parzenia kawy lub herbaty – funkcjonuje w języku mówionym na Jarotach w Olsztynie); **ZWDK** (wym. zetwudëka) < zebranie wielu dobrych koleśi ‘o koleżeńskim zebraniu, w celu nagrywania projektu muzycznego’ (skrót przywołuje na myśl konsolidację, wspólne połączenie sił, i jest nazwą podziemnego projektu muzycznego ZWDK, powstałego w 2004 roku na olsztyńskich Jarotach); **KST** (wym. kaëste) < katowicki śląski tok ‘o tym, że na Śląsku jest coś w toku’ (niedokładna realizacja graficzna pierwszych liter wchodzących w skład konstrukcji wyrazowej, modyfikacja fonetyczna: -ś > -s; skrótowiec powstał w języku mówionym); **TT** (wym. tëtë) < tyskie tworzenie ‘o tworzonej muzyce w Tychach’ (użyty został przez tyski zespół Płonący Squat, na płycie *Dość milczenia* wydanej w 2001 roku); **SC** (wym. ësce) < samoczynnie ‘o tym, że coś robi się samo’ (ekspresywny literowiec używany w hiphopowym języku mówionym przez członków podziemia jarockiego); **S.O.K** (wym. esòka) < super osiedlowa klima ‘o hiphopowej brygadzie z olsztyńskiej dzielnicy Jaroty’; **GTW** (wym. gietëwu) < grupa trzymająca wagę ‘o ludziach, którzy ciągle dużo ważą’.

Humor często pojawia się w slangu, przejawia się także w konstruowaniu skrótowców. Prekursorami ostatniego z przytoczonych skrótowców – **GTW** – są raper Tede i jego kompani, Kielbasa i Kołczu (mający wagę ciężką). Skrót użyty został w trakcie opracowywania wspólnego projektu muzycznego wyżej wymienionych (*Bezele*, z 2003 roku). Podstawa słowotwórcza tego skrótowca nawiązuje od powiedzenia wywodzącego się z języka ogólnego: *grupa trzymająca władzę*, które zostało wykreowane przez media na określenie polityków ze sfery rządowej, powiązanych niejasnymi układami i niechających ustąpić z zajmowanych stanowisk. Zabawa językowa (reinterpretacja onomazjologiczna) wnosi humor poprzez aluzyjność do medialnej nazwy układu polityków. Skrótowe nazwy można czytać literalnie i wówczas ewokowany jest sens leksemów: *blok*, *sok*, co – jak sądzę – jest przez młodzież uzmysławiane i co wprowadza dodatkową dozę humoru lub egzystencjalnej refleksji. Podobną sytuację obserwujemy w przykładach: **ZDK** (wym. zetdëka) < związek dobrych kamratów ‘o tym, że ktoś należy do zaufanego grona hiphopowego; grupa przyjaciół, dobrych kumpli, którzy oprócz wzajemnej sympatii są związani z kulturą hip-hopu’. Z kolei

skrót **zip** < **ziomek i przyjaciel** oznacza kolegę, przyjaciela ze wspólnoty hiphopowej³⁴, ale nawiązuje do więziennego *ziomek // ziomal // ziom* ‘prześcępca z tej samej miejscowości’, a także ‘swój człowiek, współnik, pomocnik’³⁵, podobnie jak nazwy wspólnot hiphopowych: *skład, klima / klima korporacja, familia, załoga, klika* < więzienne ‘ts.’, *klan* < więzienne ‘ts.’, *partyzanci, liryczni żołnierze, żołnierze podziemia, uliczni wojownicy, brygady, skład*. W związku z tym, że obserwuje się zbieżność w rozwoju leksyki hiphopowej z tendencją współczesnej polszczyzny, pojawia się leksyka i frazeologia militarna: *bitwy, akcje, akcje na rymy uwolnione, strzelają mikrofonem, trzymają straż* – również nazwa KALIBER 44 ma kojarzyć się z siłą (pierwszy człon to parametr techniczny broni palnej, a drugi ewokuje bohatera *Dziadów* Adama Mickiewicza)³⁶.

Skondensowane jednostki językowe ukazują także sposób życia: **ABS** (wym. abees) 1) żołnierskie ‘absolutny brak szczęścia’ – istotny dla młodych poborowych, 2) potoczne ‘absolutny brak szyi’ – kark, mięśnie, kulturysta, paker; **BMW** (wym. beamwu) ‘ból młodego wojska’; uczniowskie **FDCD** (wym. efdecede) ‘fajna dupa, często daje’. Skrótowiec **ZWTP** (wym. zetwutepe) < **za wszystko trzeba płacić** ‘o tym, że nic nie jest za darmo’ użyty został przez zespół z Tychów, Płonący Squat na płycie *Dość milczenia*; **PLN** (wym. pełen) < **polskie nowe złote** ‘o nowych pieniądzech, polska waluta’; złotówki, ekspresywnie o pieniądzech, *hajsie // hajcu*.

Powoływane przez młodzież skrótowce zachowują się jak nazwy własne lub terminy zawierające wyraźną aluzję do innych nazw, na przykład do nazw klubów sportowych: **Cewukaes** < **Centralne Więzienie Karno-Śledcze**. Rozwiązanie ukrytego sensu wymaga od uczestników komunikacji językowej kompetencji w zakresie znajomości reguł życia, bowiem istnieje subkulturowa wiedza tajemna. Szczególnie jest to widoczne w środowiskach narkomańskich bądź związanych z rozpowszechnianiem środków odurzających. Celowo z uwagi na dyskrecję i ekonomię języka sięga się po skrótowce: **DWK** (wym. dewuka) < **dobre warszawskie kruszenie** ‘to, że ktoś kruszy do-

³⁴ Por. *hipol* ‘hiphopowiec’, *lokalny rodak* ‘kolega z dzielnicy’, *blokowiec* ‘mieszkaniec bloku’, *kołodnik* ‘uczestnik kołody, czyli wspólnego wędrowania po mieście’, *plus* ‘dobry człowiek’, *prawdziwy* ‘ten, kto głosi prawdę i postępuje zgodnie z zasadami etycznymi’, *mocny* ‘człowiek obdarzony mocą’, *kumaty* (*gość*) ‘pojęty (człowiek)’ – czy nazwy (najczęściej hipokorystyki) podkreślające więź grupową: *brach, chłopaczyna, chłopak, człowień, dzieciak, koleżka, koleśowiec, rymoholik* ‘osoba uzależniona od tworzenia rymów’, *ziomek* ‘kolega, przyjaciel – najczęściej z sąsiedztwa’. Zob. K. Zawilska, *Ziomal i frajer, czyli swój i obcy w tekstach polskiego hip hopu na wybranych przykładach*, [w:] *Swojskość i obcość. O kategorii tożsamości w piśmiennictwie polskim na przełomie wieków*, red. A. Staniszewski, J. Chłosta-Zielonka, Olsztyn 2004.

³⁵ Na temat związany z obecnością leksyki przestępczej, subkultury więźniów i nieletnich grup przestępczych pisałem poczynając od 1974 roku – por. też bibliografia w artykule: L. Krajewski, *Komunikacja ludyczna czyli o tzw. giercowaniu jako przykładzie czarnego humoru w żargonie przestępców*, „Media – Kultura – Komunikacja Społeczna. Zeszyty Naukowe Instytutu Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej UWM”, nr 1, Olsztyn 2005, s. 186–203.

³⁶ Zob. wyjaśnienia zespołu na temat własnej nazwy: [online] <www.pl.wikipedia.org>, dostęp: 12.12.2003.

brej jakości marihuane’ (podstawa słowotwórcza przywołuje na myśl czynność kruszenia, rozdrabniania marihuany z postaci szczytowej na mniej zbitą, sypką, skrót zaś używany był przez warszawską grupę Hemp Gru (płyta *Hg*, 1999 rok); **THC** (wym. tehăce) < **tetrahydrocannabinol** ‘o związku chemicznym tetrahydrocannabinolu’ (ten skrót, używany powszechnie w grafici na murach, w tekstach rapowych i języku mówionym, jest oznacznikiem czynnego związku chemicznego, zawartego w marihuanie i haszyszu); **C** (wym. ce lub ka, lub z ang. si) < **kokaina** (< ang. *cocaine*); **MF** (wym. emef) < morfina; **HMC** (wym. haemce) – skrócone nazwy: **heroina**, **morfina**, **kokaina**. Za osobliwość należy uznać skrótowiec **STP** (wym. estepe), który nie jest zestawieniem wielowyrzowej nazwy, jak sugeruje Anna Giemza³⁷, a jest objaśniany jako: **S** (wym. es) – powaga < ang. *silence*, **T** (wym. te) – cisza < ang. *tranquillity*, **P** (wym. pe) – pokój < ang. *peace*. Być może jest to jedna z zabaw językowych, reinterpretacja skrótów i skrótowców; podobnie wiele interpretacji ma omawiany już, częsty w slangu chuliganów i graffiściarzy napis **HWDP** // **CHWDP**. W leksyce narkomanów w pełni uzasadniona jest obecność skróconych nazw środków odurzających, ponieważ pełne nazwy chemiczne niektórych środków narkotycznych składają się z ciągów liczących nawet 32 i więcej fonemów: **MMDA** (wym. ememdea) ‘metyloksymetylodwuoksyamfetamina’, **DOM** ‘dimetyloksymetyloamfetamina’, **MDA** (wym. emdea) ‘metylodwuoksyamfetamina’, zaś wymówienie pełnej nazwy, zwłaszcza gdy jest się pod działaniem narkotyku, może nastroczać trudności. Równocześnie nie należy zapominać o nielegalnej obecności narkotycznego towaru na rynku. Skrótownice, tak trudne do rozszyfrowania, są nie tylko formą komunikatu o zwiększonej tajności, lecz również ujawniają brak narkotycznych kompetencji użytkownika języka. Przede wszystkim manifestują pragmatyczną postawę i zwięzłość komunikatu: **LSD** (wym. elesde) < nar. ang. *lysergic acid diethylamide* [// **acid** < ang. *acid*]. Literowiec **WNCH** (wym. wuēnha) < **wolny na harcie** (hart – ‘wolna fifka hartowana, przez którą palone są konopie indyjskie’) został powołany przez zespół Płonący Squat w albumie *Dość milczenia* i stanowi przykład przeniesienia nazwy na zasadzie metonimii (rozbieżność pomiędzy stanem faktycznym realizacji graficznej a oryginalnym zapisem ortograficznym wynika zapewne z nieprzestrzegania reguł pisowni i składni przez bractwo hip-hopowe). Muzycy, podobnie jak narkomani, niektórych nazw używają przede wszystkim w liczbie mnogiej, ponieważ są one rzeczownikami zbiorowymi: *piksle* ‘tabletki’, *beaty* ‘własne podkłady muzyczne’, *sample* ‘fragmenty innych wykonawców’ (dwa ostatnie zapożyczenia trafiły do zasobów słownictwa polskiego z angielszczyzny właśnie przez medium subkultury hip-hopu).

Inne quasi-terminy charakteryzują swoisty sposób tworzenia i uprawiania muzyki. Hip-hop daje się opisywać przede wszystkim jako zjawisko

³⁷ Zob. A. Giemza, *Słownictwo narkomanów przykładem nowego socjolektu we współczesnej polszczyźnie*, [w:] *Słownictwo współczesnej polszczyzny w okresie przemian*, red. J. Mazur, Lublin 2000, s. 179–190 (181).

z obszaru subkultur muzyki, na które składają się miksowane i rytmicznie wypowiedzane teksty³⁸. Teksty piosenek młodzieżowych (nieistotna jest ich poprawność gramatyczna) są ulotne i przeznaczone do głośnego wykonania, zaś uczestnictwo w kulturze hiphopowej (rapowej), z których pochodzi większość przytoczonych skrótowców, daje młodym ludziom możliwość wyrażania siebie – a marzy im się udział w bogactwie, sławie i władzy, którą mają „oni” – uosabiani przez system edukacji i porządek publiczny. Przytoczone poniżej skrótowce niosą charakterystykę stylu hiphopowego i roli mistrzów komponowania oraz wykonywania tego rodzaju muzyki: **O.S.** (wym. oes) < ang. **original style** ‘oryginalny, własny styl’³⁹; **SDR** (wym. esdëer) < **system dobrego rapu** ‘o wartościowej, dobrej muzyce rap’ (przykład pochodzący z graffiti stworzonego w Warszawie); **THS** (wym. tehães) < **toksyczna hardkorowa synteza** ‘o tym, że ktoś tworzy hardkorowy rap’ (określenie na rodzaj tak zwanego ulicznego hip-hopu, niosącego przekaz niestroniący od łamania tabu obyczajowego, operujący ostrym i dosadnym językiem, ponadto zauważający problemy społeczne i dylematy i często wytwarzający drogi życiowe, którymi można podążyć); **EP(-ka)** < **extended play** ‘płyty w fazie przejściowej między singlem a pełnowymiarowym albumem’; **FLD** (wym. ðfelde) < **fabryka lepszych dźwięków** ‘ekspresywnie o studiu nagrań, podziemne studio nagrań muzyki hiphopowej’ (porównano je do fabryki, skrót używany w języku mówionym, a wywodzący się z Gdańska); **mash-up** ‘zmiksowanie ze sobą dwóch kawałków z odmiennych stylów muzycznych; podłożenie rapowego tekstu do muzyki rockowej; wszelkie próby kreatywnego łączenia utworów’; **BDG** (wym. bedęgie) < **bardzo dobrze grane** ‘o tym, że muzyka jest grana fachowo’ (to skrót używany przez wybitnego poznańskiego rapera Gurala, na przykład na płytach: *Opowieści z betonowego lasu* (2003) i *Drewnianej małpy rock* (2004), obecny także w tekstach nieistniejącego już zespołu Killaz Group, na płycie *Nokaut*, w którego składzie był Gural).

W celu nazwania specjalisty w zakresie sztuki rapowania bądź obróbki dźwiękowej utworów muzycznych używa się w środowisku hiphopowym abrewiacji o angielskiej proveniencji: **M’C** // **mc** // **EMCE** // **emce** (wym. emce lub wym. ang. emsi) ‘mistrz ceremonii’. Odsyła ona równocześnie do dwóch desygnatów: 1) mistrz ceremonii ‘ten, kto jest mistrzem na scenie’ < ang. slang. *master of ceremony* ‘ts.’; ‘osoba tworząca muzykę rap i hip-hop; pisząca teksty i rymująca je do przygotowanego podkładu muzycznego’⁴⁰; 2) microphone controller < z ang. slang. *microphone controller* ‘ten, kto

³⁸ S. Dubisz, *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. 1, Warszawa 2003, s. 146. Por. strony internetowe: <<http://www.hip-hop.pl/>>, <<http://www.mhh.pl/>>, <<http://www.asfalt.pl/>>, <<http://www.hip.hop.xx.pl/>>, <<http://www.purehh.prv.pl/>>, dostęp: 13.11.2003.

³⁹ Andrzej Buda, autor jedynej monografii o hip-hopie, tak sądzi: „kultura ta nie robi nic z językiem polskim, polscy raperzy są na ogół lepiej wykształceni od swoich czarnoskórych rówieśników z Ameryki”. A. Buda, dz. cyt., s. 17.

⁴⁰ Por. B. Chaciński, *Wypasiony słownik najmłodszej polszczyzny. Rysunki enenek*, Kraków 2003, s. 49.

podaje wiersze rapowe za pomocą mikrofonu; ten, kto sprawdza mikrofon⁴¹; **M'C (emce)**: patrz jak wyżej 'o kimś, kto jest mistrzem ceremonii – raperem' > 'ten, kto komponuje i wykonuje muzykę rap'; **RM** (wym. ěrem) <rym **m**ajster 'ten, który majstruje przy rymach' (użyty na przykład przez zespół Kasta Skład na płycie *Kastaniety* z 2002 roku; skrót może budzić skojarzenia z identyczną realizacją graficzną pochodzącą od wyrazu *radio-magnetofon*).

Zabawa skrótowcami w tekście może przybierać również inne formy i polegać na reinterpretacji tekstu z zastosowaniem nowego podziału morfologicznego składników tekstu, tak by nadawca komunikatu mógł wyrazić swój pogląd i ocenę. Komunikat wyrażony jedną strukturą słowno-graficzną jest faktycznie podwójnym komunikatem, ponieważ istnieje komunikat „wewnętrzny”, wyróżniony graficznie (najczęściej wielkością lub krojem liter, podkreślony lub oddany inną barwą), jak to jest na przykład w graffiti: 1) JE–ZUS EMERYTÓW I RENCISTÓW, 2) Radio KUR (**WA-MA**). Osobliwość przytoczonych graffiti polega na dwuznaczności, która wynika z tego, że w odbiorze komunikatu aktywizują się dwa teksty: tekst dany i jego pierwowzór, zaś zmiany graficzne w postaci wprowadzenia znaków interpunkcyjnych, to jest myślników, rozbijają jedne komponenty: w pierwszym przypadku *Jezus*, w drugim *kurwa mać*, tworząc nowe: ZUS, WA-MA, przy czym komponent poddany przekształceniu nie zanika, a współistnieje z nowo powstałym. Należy zatem odczytać te komunikaty w następujący sposób: „**Jezus = ZUS**” (Zakład Ubezpieczeń Społecznych ‘instytucja obsługująca emerytów i rencistów’; po prostu ZUS zostaje personifikowany jako Chrystus osób niepracujących); Radio KUR (**WA-MA**)-Ć (tu nazwa własna rozgłośni, będąca komponentem leksykalnym wypowiedzi „Radio WAMA”, została wpisana w wypowiedź przekleństwo: „kurwa mać” – zapis informuje, że radio jest złem). W kolejnym graffiti, w którym przywołano skrótowiec głoskowy **NATO**, odnotowujemy podobne współistnienie sensów: **CO TY NATO?**, ale jest tu ono rezultatem wprowadzenia pisowni łącznej, stąd zamiast pytania: *Co ty na to?* otrzymujemy komunikat o treści i funkcji zbliżonej do wykrzyknienia manifestującego zdumienie, zdziwienie i oburzenie zarazem. Skrótowce współtworzą rozbudowane komunikaty, niekiedy same je stanowią, a w ich składzie dochodzi do wymian komponenten-

⁴¹ Zob. W. Moch, *Słownictwo swoiste polskiej subkultury hiphopowej*, „Język Polski” 2002, LXXXII, z. 3, s. 190. Badacz ten, pisząc o hip-hopie, konstatuje: „O tym, że język rymów hiphopowych możemy nazwać subkodem z wyraźnie widoczną cechą tajności (choć nie tak dominującą, jak w gwarze złodziejsko-więziennej), przekonuje przede wszystkim stosowanie, i to na dużą skalę, przez rodzimych raperów form swoistych, stanowiących ich własny wkład w uzupełnianie zasobów polszczyzny”, a wcześniej stwierdza: „Innowacyjność leksykalno-semantyczna przejawia się najwyraźniej w takich klasach słownictwa, jak: a) nazwy osób (z rozróżnieniem na „swoich” i „obcych”), b) nazwy grup i wspólnot, c) nazwy czynności oraz stanów związanych z tworzeniem i odbiorem hip-hopu, d) nazwy aktów mowy, a zwłaszcza rymowania, e) nazwy odnoszące się do życia towarzyskiego, rozrywki, sposobów spędzania wolnego czasu, f) nazwy miejsc, g) nazwy narkotyków i osób ich zażywających oraz czynności i stanów związanych z przyjmowaniem narkotyków” (tamże, s. 179).

tów i rodzi się ironia bądź dowcip: **KU-KLUX-KLER** < **KU-KLUX-KLAN** (organizacja utworzona w 1865 roku). Tu podstawa – amerykański skrótowiec – stanowi kontekst negatywnie wartościujący. Dostrzeżenie podobieństwa między organizacją rasistowską a klerem stało się podstawą innowacji stereotypowej nazwy obcej i przenosi tę niepozytywną ocenę na duchowieństwo w Polsce; uzewnętrznił się w ten sposób ponowoczesny dyskurs młodzieżowych neoliberalów z katolickim społeczeństwem polskim.

Efekt oszczędności zapewnia również stosowanie znaków matematycznych. Najczęściej wykorzystywane są znaki dodawania i równości, na przykład graffiti: **MAREK + MARIA = W.N.M.** (wym. wuenem) (**w**ielka **n**ieskończona **m**iłłość); **KACZOR + MAMA TERESA = WNM.** Są to figury (*figurae per ordinem*) typu *goldfish lingo*, w których matematyczne znaki zastępują określone morfemy lub leksemy: + zastępuje spójnik „i”, natomiast = utożsamia dwa pojęcia: jedno to rezultat działań czysto matematycznych, a drugie to wyrażenie „to jest”. Nierzadko wykorzystuje się cyfry w roli sylab, na przykład: **3**maj się! // **3**maj z nami! (reklama piwa 10,5); **4** you! ‘dla ciebie’ (cyfrę 3 stosuje się głównie w Internecie i telefonii komórkowej).

Właśnie przejaw uniformizacji języka rzutuje na wysoką frekwencję skrótowców w powoływanych komunikatach różnych subkultur, które chętnie odwołują się do rzeczywistości, przesądów i stereotypów. Te same utarte szablony i schematy językowe wykorzystują twórcy aktualnie powstających graffiti, co sprawia, że komunikaty subkulturowe tylko nieznacznie różnią się od siebie. Owa tendencja jest na tyle wyrazista, że niektórzy uznają ją za jedną z cech języka wypowiedzi ulicznej, internetowej i esemesowej. Często spotykane są skrótowce w połączeniu z cyframi: **3-X-KLAN** – to szyfr Osiedla XXX-lecia w Mikowie koło Katowic (stąd pochodzą członkowie zespołu o takiej właśnie nazwie); **52 DĘBIEC** – Dębiec to nazwa osiedla w Poznaniu; **OSWP ‘Osiedle Wojska Polskiego’**; **JEDEN OSIEM L // 18 L** – to najpewniej ulica Lotników 18 w Płocku⁴²; żołnierskie: (zdobywanie) **K2** ‘zabawa, w czasie której żołnierz wielokrotnie wchodzi na taboret i znów z niego schodzi, aż do upadku ze zmęczenia’; **DDC 111 // las** (cyfra 111 graficznie jest podobna do schematycznego rysunku lasu) ‘**111 dni do cywila**’; uczniowskie **M-1 z ogródkiem / z ogródkiem pod brzozą** ‘miejsce na cmentarzu’ [SGU 117]; w profesjolekcie policyjnym: **K-17** ‘Wydział Komendy Wojewódzkiej Policji zajmujący się zwalczaniem przestępczości gospodarczej w 17 większych województwach’ (1991); **K jeden** > **K-1**, komendant policji (w korespondencji radiowej); **K dwa** i **K trzy** > **K-2**, **K-3**, pierwszy i drugi zastępca komendanta.

Symbole należą do znaków o wyższym poziomie abstrakcji niż metafora i również bywają włączane do tekstów, w których funkcjonują na dwóch wspomnianych poziomach interpretacyjnych. Zostają wzmocnione i utrwala-

⁴² Zob. I. Matusiak, dz. cyt.; por. M. Rutkowski, *Nazwy własne w strukturze metafory i metonimii. Proces denominacji*, Olsztyn 2007.

lone, na przykład napis na okładce albumu płytowego: **MOR W.A.** zawiera skrótowiec wyróżniony graficznie spacją i kropkami (interpunkcja), który nawiązuje do nazwy **Warszawa** i podkreśla więź grupy muzycznej ze stolicą; z kolei współtowarzyszająca mu ilustracja przedstawia drzewo morwy, które symbolizuje kogoś silnie zakorzenionego w tradycji kulturowej swej ziemi. Należy podkreślić, że zdarza się – i to nierzadko, zwłaszcza w graffiti – opisywanie bądź wpisywanie skrótowca w symbol graficzny. Najczęściej symbolem tym jest gwiazda żydowska, faszystowska swastyka, szubienica, krzyż, serce, kwiat, liść marihuany, słońce czy ryba⁴³. Tak użyty symbol służy wówczas nie tylko identyfikacji autora tekstu jako przedstawiciela danej grupy subkulturowej czy wręcz wyraziciela zbiorowych postaw, ale spełnia funkcję ekspresywną i manifestuje najczęściej niechęć czy agresję, inicjując dyskurs homofobiczny⁴⁴.

3. Przeprowadzony przeze mnie rekonesans miał na celu zauważenie istotnej obecności skrótowców w młodzieżowych subkulturach językowych i dostrzeżenie ich funkcji w kreowaniu komunikatów – bądź jako głównego nośnika informacji, często zakamuflowanej dla postronnego odbiorcy, bądź jako wykładnika ekspresji użytkowników języka oraz sposobu taksacji świata utrwalonego w skróconych językowych jednostkach środowiskowych. Postać pozostałej części komunikatu oraz jego leksykalne wypełnienie mogą ujawnić nadawcę komunikatu i zinterpretować jego intencje. Na skomplikowanie deszyfracji tych jednostek wpływ ma również ich polimotywyjność. Obok skrótowców korzystających z już istniejących w potocznej polszczyźnie abrewiacji o identycznej postaci, tworzone są przecież i skrótowce nie od kompozycji wielowyrazowych, ale od pojedynczych słów, a nawet tylko od ich fragmentów – najczęściej nagłosu – czy wreszcie zdań, eliptycznych konstrukcji syntaktycznych. Fakt ten wyraźnie rzutuje na recepcję skrótowców w dyskursie społecznym. Przejrzystość semantyczna nazw własnych może nie być czytelna w ramach tych kategorii onimicznych, jakimi są skrótowce, ponieważ, jak wielokrotnie mieliśmy okazję przekonać, są one homonimiczne ze skrótowcami języka ogólnego; również brak znajomości życia subkultur i ich wzajemna interferencja utrudnia jednoznaczną, czasami tylko właściwą interpretację. Skrótowce z racji swej krótkiej formy z natury są bardzo dynamiczne i ekspresywne nacechowane, a jeśli uwzględnić nacechowanie ich podstawy słowotwórczej, to tę inherentnie tkwiącą cechę wydatnie eksponuje kontekst zdaniowy, konsytuacja społeczna i zachowania językowe, które naruszają bądź eksponują tabu (wulgaryzmy i ich eufemizacja w skrótowcach)⁴⁵. Jak

⁴³ Zob. maszynopis mojego tekstu traktujący o wizualnym i semantycznym aspekcie napisów ulicznych, roli tekstu jako komponentu lub dominanty w graffiti.

⁴⁴ Szerzej o dyskursie homofobicznym w graffiti piszę w artykule: *Seksualnie inny w homofobicznym dyskursie olsztyńskich graffitiarzy* [w druku].

⁴⁵ A. Dąbrowska, *Eufemizmy współczesnego języka polskiego*, Wrocław 1993, s. 14–32, 218–228, 241–258; M. Rutkowski, *Kilka uwag o ekspresywności jednostek onimicznych*, „Prace Językoznawcze” 1979, z. III, s. 125–133.

powszechnie wiadomo, skrótowce jako komunikat subkulturowy celowo kreowany z wyrazistą intencją (wynika to także z pragmatyki nadawania nazw pełniących funkcję informacyjną lub będących zaleceniami) wymaga od odbiorcy w trakcie percepcji⁴⁶ nie tylko znajomości językowego obrazu świata utrwalonego w skondensowanej i homofonicznej postaci, ale emocjonalności i niekiedy intuicji lingwistycznej, bowiem powoływaniu skrótowców w socjolektach towarzyszy gra językowa. Ludyczny charakter języka społeczności różnych subkultur, niejako wpisany szczególnie w subkultury młodzieżowe, podtrzymuje w młodych nosicielach i twórcach języka zakorzenienie w subkulturze wraz ze świadomością odrębności, wyjątkowości (jest to charakterystyczne dla środowisk subkulturowych) i wewnętrznej konsolidacji (bogata grupa skrótowców nazywających zespoły, przyjacielską atmosferę towarzyską i pracy), a jednocześnie pokazuje własne kompetencje użytkowników języka w komunikacji młodzieżowej (uczniowskiej, studenckiej, żołnierskiej, graffiti, hiphopowej, narkomańskiej, przestępczej i innej) oraz poczucie dysponowania wiedzą o środowisku i związaną z nim tajemnicą⁴⁷. Wielu młodych ludzi wyłącznie w przełamaniu konwencji społecznych w kwestiach ubioru i zachowania, także i językowego sposobu bycia, upatruje wolność wyrażania siebie (swobodę) i wolność od ograniczeń społeczno-kulturowych hamujących i uniemożliwiających własną ekspresję (wyzwolenie). W ostatnim stadium budowania komunikatu skrótowce dynamicznie, bo krótko, umożliwiają zakamuflowane i dyskretne wyrażenie ocen i emocji, ponieważ w defektywnej postaci tej skondensowanej jednostki językowej kryje się jej niezwykle walor pragmatyczny⁴⁸. Skrótowce są fetyszem i wytrychem w języku subkultur i w pełni zasługują na pogłębioną analizę lingwistyczną.

Bibliografia

- Anusiewicz J., Skawiński J., *Słownik polszczyzny potocznej*, Warszawa–Wrocław 1996.
Borowiec H., Krajewski L., *Mechanizmy ekspresji w synonimii leksykalnej języka nieletnich przestępców*, „Acta Universitas Nicolai Copernici. Filologia Polska XVIII. Językoznawstwo. Nauki Humanistyczno-Społeczne”, z. 118, Toruń 1981.
Czarnecka K., Zgólkowa H., *Słownik gwary uczniowskiej*, Poznań 1991.
Gołębiowski A., *Młode pokolenie przełomu wieków w Polsce: konformizm czy kontragresja?*, „Kultura i Społeczeństwo” 2000, nr 4.
Kania S., *Słownik argotyzmów*, Warszawa 1995.

⁴⁶ A. Cieślakowa, *Staropolskie odapelatywne nazwy osobowe. Proces animizacji*, Wrocław 1990, s. 117.

⁴⁷ Warto przypomnieć następujące stwierdzenie: „im mniejsza grupa, tym bardziej ostre ma ramy kulturowe, a ich stabilność w stosunku do tradycji jest większa niż w grupach dużych, w których funkcjonuje wiele zachowań”. M. Preisert, *Etykieta językowa jako przejaw edukacji społecznej i kulturowej*, „Język a kultura”, t. VI: *Polska etykieta językowa*, red. J. Anusiewicz, M. Marcjanik, Wrocław 1991, s. 58.

⁴⁸ M. Filipiak, *Od subkultury do kultury alternatywnej. Wprowadzenie do subkultur młodzieżowych*, Lublin 1999.

- Karczmarek L., Skubalanka T., Grabias S., *Słownik gwary studenckiej*, Lublin 1994.
- Karpoń-Charzyńska I., *Prefiksy, sufiksy, prefiksoidy, sufiksoidy czy człony związane?*, Toruń UMK, JP LXXXIV, z. 1, s. 16–27.
- Krajewski L., *Z zagadnień słownictwa nieletnich grup przestępczych. Ogólna charakterystyka leksyki*, „Prace Naukowo-Badawcze Zakładu Filologii Polskiej”, WSP Olsztyn 1978, s. 124–133.
- Krajewski L., *Obca leksyka w interzargonie narkomanów. Z problemów anglicyzmów*, [w:] *Swojskość i obcość. O kategorii tożsamości w piśmiennictwie polskim na przełomie wieków*, red. A. Staniszewski, J. Chłosta-Zielonka, Olsztyn 2004.
- Krzyżanowska M., *Miejsce skrótowców w systemie słotowórczym języka*, [w:] *Studia z gramatyki i leksykologii języka polskiego*, Toruń 2003.
- Lewiński P. H., *Próba klasyfikacji semantycznej compositów polskich, których drugi człon nie występuje jako samodzielny wyraz*, Wrocław 2004.
- Moch W., *Zapożyczenia angielskie w języku polskiej subkultury hiphopowej*, [w:] *Język polski w rozwoju*, red. Ł. M. Szewczyk, M. Czacharowska, Bydgoszcz 2001.
- Moch W., *Słownictwo swoiste polskiej subkultury hiphopowej*, „Język Polski” 2002, R. LXXXII, z. 3.
- Nagórko A., *Zarys gramatyki polskiej (ze słotowórstwem)*, Warszawa 2000.
- Naruszewicz A., *Nazwy współczesnych polskich zespołów muzycznych*, „Prace Językoznawcze”, z. II, Olsztyn 1998, s. 38–44.
- Naruszewicz-Duchlińska A., *Obcym wstęp wzbroniony? O afiliacji i alienacji w internetowych grupach dyskusyjnych*, [w:] *Swojskość i obcość. O kategorii tożsamości w piśmiennictwie polskim na przełomie wieków*, red. A. Staniszewski, J. Chłosta-Zielonka, Olsztyn 2004, s. 193–203.
- Ochmann D., *Nowe wyrazy złożone o podstawie zdezintegrowanej w języku polskim*, Kraków 2004.
- Olszewska-Kondratowicz A., *Ingracjacja czyli zachowania ukierunkowane na zwiększenie własnej atrakcyjności*, „Psychologia Wychowawcza” 1974, nr 5, s. 617–633.
- Oryńska A., *Zasady komunikowania w gwarze więziennej – tabu i eufemizmy*, [w:] *Język a kultura*, t. 1: *Podstawowe pojęcia i problemy*, red. J. Anusiewicz, J. Bartmiński, Wrocław 1991, s. 191–204.
- Oryńska A., *Kategorie semantyczne leksyki języka potocznego i gwary więziennej*, [w:] *Język a kultura*, t. 2: *Zagadnienia leksykalne i aksjologiczne*, red. J. Puzyńska, J. Bartmiński, Wrocław 1991, s. 81–106.
- Popowska-Taborska H., *Językowe wykładniki opozycji swoi – obcy w procesie tworzenia etnicznej tożsamości*, [w:] *Językowy obraz świata*, red. J. Bartmiński, Lublin 1999, s. 57–63.
- Preisert M., *Etykieta językowa jako przejaw edukacji społecznej i kulturowej*, [w:] *Język a kultura*, t. 6: *Polska etykieta językowa*, red. J. Anusiewicz, M. Marcjanik, Wrocław 1991.
- Preyzner M., *„Czy można skserować kasetę?”*, „Język Polski” 1999, LXXIX, s. 314–318.
- Pułka L., *Czasoprzeźrzeć awanturnicza w piosenkach polskiego hip hopu*, [w:] *Acta Universitatis Wratislaviensis. Literatura i Kultura Popularna*, X, Wrocław 2002.
- Sawanińska-Mochowa Z., Moch W., *Jakim językiem mówi polski hip hop?*, [w:] *Język trzeciego tysiąclecia*, red. G. Szpila, Krakowskie Towarzystwo Popularyzowania Wiedzy o Komunikacji Językowej „Tertium”, Kraków 2000, s. 173–184.
- Sawanińska-Mochowa Z., Moch W., *„Oparta na faktach rymonacja” – uwagi o słownictwie hiphopowym*, [w:] *Polszczyzna stara i nowa*, red. Ł. M. Szewczyk, Bydgoszcz 2000, s. 97–121.
- Sawanińska-Mochowa Z., Moch W., *Językowy obraz miasta w tekstach hiphopowych*, [w:] *Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny*, t. VII, Szczecin 2001.
- Stępnia K., *Słownik tajemnych gwar przestępczych*, Londyn 1993.
- Świątkowska B., Pękala S., Wrona H., *Encyklopedia muzyki popularnej*, Poznań 1997.
- Warchała J., *Kategoria potoczności w języku*, Katowice 2003.
- Waszakowa K., *Derywacja sufiksalna, paradygmatyczna czy ujemna?*, „Polonica” 1991, XV, s. 101–110.
- Wojtczuk K., *Mechanizmy mody językowej i jego konsekwencje dla funkcjonowania wyrazu „przyjazny” w polszczyźnie początku XXI wieku*, [w:] *Moda jako problem lingwistyczny*, red. K. Wojtczuk, Siedlce 2002, s. 19–31.
- Zawilska K., *Ziomal i frajer, czyli swój i obcy w tekstach polskiego hip hopu na wybranych przykładach*, [w:] *Swojskość i obcość. O kategorii tożsamości w piśmiennictwie polskim na przełomie wieków*, red. A. Staniszewski, J. Chłosta-Zielonka, Olsztyn 2004.

Summary

Acronyms – fetishes and passkeys in the linguistic communication of subcultures

Acronyms as an announcements of youth subcultures, purposely created with expressive intention (it results from the pragmatics to generate names which perform an information role or are recommendations) demand from the receiver during a perception process not only of linguistic knowledge of the world preserved in the condensed and quite often homophonic form but also an emotional, linguistic intuition because they are involved in the formative linguistic play and semasiology reinterpretation.

Besides acronyms, resembling abbreviations already existing in the colloquial Polish language, there are linguistic units created by youth not only from multi-word compositions, but also from single words and even from its fragments (most often outerspeech) and finally from sentences, elliptical syntactic construction of which deciphering for an average observer is difficult. Multi-incentiveness complicates acronyms semantic interpretation and causes them to be fetish and passkey in understanding subcultures.